



Pedagogika planu daltońskiego

Osoby, które kończyły studia kilkanaście, kilkadziesiąt lat temu, pamiętają z dydaktyki nazwę „daltoński plan laboratoryjny”. Trudno by im jednak było powiedzieć, co to takiego. Studiując najnowsze podręczniki z dydaktyki W. Okonia¹ i Cz. Kupisiewicz² nie można już znaleźć nawet wzmianki na temat daltońskiego planu laboratoryjnego. Czy to oznacza, że idea umarła? Nie tym razem. Właśnie ukazało się polskie wydanie książki *Pedagogika planu daltońskiego*, której autorami są R. Röhner, H. Wenke³.

Sposób myślenia o edukacji, który zapoczątkowała H. Parkhurst tworząc w 1919 r. szkołę laboratoryjną w Dalton⁴ w stanie Massachusetts w USA, rozprzestrzenił się początkowo w USA, w Anglii i Holandii. Obecnie stowarzyszenia daltońskie istnieją w dwunastu krajach, co oznacza, że w państwach tych działa sieć placówek realizujących koncepcje edukacji daltońskiej, a na całym świecie jest około 400 placówek pracujących zgodnie z trzema głównymi zasadami daltońskimi: odpowiedzialność, samodzielność i współpraca.

Powstanie modelu edukacyjnego datowane jest na rok 1922, kiedy została wydana książka H. Parkhurst. Jej polskie tłumaczenie ukazało się sześć lat później⁵. Kim są autorzy książki *Pedagogika planu daltońskiego*, wydanej po osiemdziesięciu trzech latach

od pierwszej publikacji na ten temat? Roel Röhner – President Dalton International i Hans Wenke – Netherlands Advisor education są byłymi nauczycielami w szkołach daltońskich, potem dyrektorami placówek daltońskich, kontynuatorami i w pewien sposób spadkobiercami myślenia o edukacji zapoczątkowanej przez H. Parkhurst.

W wydanej w Polsce książce znaleźć można: osadzenie postawowych zasad edukacji daltońskiej w filozofii i pedagogice; przedstawienie sposobu organizowania koncepcji edukacji w przedszkolu, szkołach podstawowych; odniesienie do koncepcji inteligencji wielorakich; ewaluację wyników; rozważania dotyczące jakości edukacji oraz dużo załączników, prezentujących praktyczne rozwiązania omawianych kwestii.

Poza treścią książki, na uwagę zasługuje fakt, iż autorzy, nie będąc nauczycielami akademickimi, w wyjaśnieniu kolejnych kwestii posługują się językiem zrozumiałym. Aby mieć kontakt z czytelnikiem, przywołują konkretne przykłady, co czyni książkę przyjazną w lekturze.

Naczelne zasady daltońskiego modelu edukacji: odpowiedzialność, samodzielność i współpraca tworzą, zdaniem autorów książki, fundament życia społecznego. „W szkole dzieci uczą się odpowiedzialności, którą będą musiały wykażać się później, już ja-



ko członkowie dorosłej społeczności. Dzięki samodzielnej pracy w szkole, dzieci odkrywają swoje możliwości i pragnienia⁶. Kształtują swoją samoocenę. Współpracując uczą się, że nie z każdym muszą się przyjaźnić, ale powinni umieć z każdym współpracować.

Wszystkie trzy zasady są słabym punktem edukacji w Polsce. W naszym tradycyjnym modelu za proces edukacyjny odpowiedzialny jest nauczyciel, w modelu daltońskim – uczeń przejmuje część odpowiedzialności i uczy się uczenia dla siebie. W polskim modelu edukacji samodzielnym można być wtedy, gdy dokładnie wykonuje się polecenia nauczyciela, w koncepcji daltońskiej – jeśli masz się czegoś nauczyć, musisz to zrobić sam. Oznacza to samodzielne zmaganie się z zdaniem, jakie wybrał uczeń. Czas, jakiego potrzebuje, aby je wykonać, jest zależny od własnego tempa pracy i możliwości. W tym samym czasie uczniowie wykonują różne zadania, a nauczyciel ma czas, aby udzielać wsparcia wychowankom indywidualnie.

¹ W. Okoń (2008), *Dziesięć szkół alternatywnych*, WSiP.

² Cz. Kupisiewicz (2010), *Szkice z dziejów dydaktyki*, Oficyna Wydawnicza „Impuls”.

³ R. Röhner, H. Wenke, *Pedagogika planu daltońskiego*, Łódź 2011, Wyd. SOR-MAN.

⁴ Stąd pochodzi przydomek *daltoński*.

⁵ H. Parkhurst, *Wyszkolenie według planu daltońskiego*, Lwów-Warszawa 1928, Książnica-Atlas.

⁶ R. Röhner, H. Wenke (2011), *Pedagogika planu...*, op. cit. s. 22.

Książka pokazuje wyraźnie, że edukacja daltońska nie jest czymś, co znamy z rynku alternatywnych metod edukacyjnych jako gotową metodę nauczania. Nie zamyka nauczyciela i wychowanków w konieczności wykonywania zadań w określony sposób, korzystania z jedynie słusznych (bo produkowanych w licencjonowanej fabryce⁷) pomocy, gdzie sposób organizowania sytuacji edukacyjnych określony przez prekursorkę do dziś pozostaje niezmienny. Nie ma gotowych scenariuszy zajęć daltońskich, przewodników metodycznych czy całych pakietów edukacyjnych. Dlaczego? Bo nie jest to możliwe w sytuacji podmiotowego traktowania zarówno nauczycieli, jak i wychowanków⁸, a do podmiotowości można odnieść nadrzędne pryncypia pedagogiki daltońskiej. Nie ma, bo **edukacja daltońska nie jest metodą, jest koncepcją**.

Daltoński model edukacyjny jest elastyczny, podlega zmianom, dopasowuje się do miejsca i czasów. Dlatego, w zależności od specyfiki, sposobu zorganizowania, placówki daltońskiej różnią się od siebie. Charakterystyczny dla modelu daltońskiego sposób wizualizacji procesu edukacyjnego (kolory dnia, tablica zadań) w każdej placówce daltońskiej wygląda inaczej i zależy jedynie od gustów uczestników procesu edukacyjnego.

Czy filozofia, jaką przedstawiono w książce, jest nowa? Odwołuje się bezpośrednio do teorii konstruktywizmu społecznego⁹, do podmiotowości¹⁰, dopasowywania zadań do możliwości uczniów, czyli strefy najbliższego rozwoju L. Wygotskiego¹¹. Znamy tę teorię. Przedstawiona w książce koncepcja pokazuje, jak nauczyciele w daltońskim modelu edukacji radzą sobie z zastosowaniem tych teorii w praktyce. Autorzy poświęcają dużo uwagi współpracy uczniów i nauczycieli, opisują praktycznie na czym polega tutoring, jak rozumieją i realizują proces ewaluacji. Książka jest przykładem dobrych praktyk edukacyjnych, z których można czerpać nie przekreślając tego, jak uczyliśmy dotychczas. Nowa? Nieznana pedagogika? Nie, ale bardzo odświeżająca. Skłania do refleksji. Może zmieniać, inspirować myślenie nauczycieli o procesie edukacyjnym, gdyż omawiane kwestie pokazane są z innej perspektywy.

Wartością dodaną książki jest niewątpliwie wprowadzenie do publikacji autorstwa B. Śliwerskiego. Rys historyczny koncepcji, jej umiejscowienie w nurtach edukacyjnych na świecie uzupełniają białe plamy w podręcznikach z dydaktyki i powinny być lekturą uzupełniającą dla wszystkich studentów pedagogiki. Książka pokazuje, jak koncepcja stworzona przez H. Par-

hurst ewoluowała i dalej zmienia się pod wpływem nowej wiedzy z zakresu psychologii, pedagogiki, nowych technologii i zmieniającej się rzeczywistości. „Nie jest przywołaniem tradycyjnych zasad planu daltońskiego, by za jego pomocą wpasować się do utrzymania systemu klasowo-lekcyjnego w szkołach współczesnych. Wręcz odwrotnie. Niezwykle trafnie i przekonująco ukazuje się, jak edukacja według planu daltońskiego znakomicie wpisuje się w świat i oferuje zupełnie nowe umiejętności oraz pozaszkolne doświadczenia cyberpokolenia”¹². Trzy filary daltońskiego modelu edukacji: odpowiedzialność, samodzielność i współpraca, wystawiane cały czas na próbę i konfrontowane ze zmieniającym się światem, nie wymuszają na uczestnikach procesu edukacyjnego rezygnacji z własnych przekonań czy świata wartości. Nie są to dogmaty, które wymuszają schematyzm działań nauczyciela czy wychowanków. Wręcz przeciwnie. Można je dopasowywać do każdej placówki w taki sposób, „by nie naruszać ich fundamentów”¹³.

dr Ewa Lewandowska
Akademia Pedagogiki
Specjalnej w Warszawie

⁷ Ewentualne pojawianie się „pomocy daltońskich” można uznać za próby zawłaszczania rynku.

⁸ J. Bałachowicz (2009), *Style działań edukacyjnych nauczycieli klas początkowych. Między uprzedmiotowieniem a podmiotowością*, Wyd. WSP TWP, Warszawa.

⁹ D. Klus-Stańska, *Konstruowanie wiedzy w szkole*, Wyd. UWM, Olsztyn 2000; J. Bruner, *Kultura edukacji*, Kraków 2006, TAIWPN UNIVERSITAS.

¹⁰ J. Bałachowicz, op. cit.

¹¹ L. S. Wygotski, *Myślenie i mowa*, Warszawa 1978, PWN.

¹² B. Śliwerski, *Recepcja planu daltońskiego Helen Parkhurst w Polsce*, (wprowadzenie do książki), R. Röhner, H. Wenke, *Pedagogika planu daltońskiego*, Wyd. SOR-MAN, Łódź 2011, s. 17-18.

¹³ B. Śliwerski, *Recepcja planu...*, op. cit., s. 22.